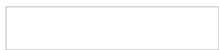


Dwie i dwa plus...

Data publikacji: 14.10.2019 15:18

Ubiegły tydzień zapisał się mnogością wydarzeń orbitujących wokół środowiska ustronńskiej piłki ręcznej. W czwartek, 3 października w cieszyńskim Starostwie, na gali sportu trener MKS-u Piotr Bejnar, odebrał wyróżnienie za wysokie osiągnięcia w pracy szkoleniowej na rzecz kultury fizycznej i sportu. Równie uroczysty charakter miały obchody 90-lecia Śląskiego Związku Piłki Ręcznej z udziałem działaczy MKS-u na gali w Żorach, 6 października.



fot.: K. Medwid

W piątek, 11 października juniorzy pojechali na swój drugi mecz w sezonie do Piekar Śl. Pierwsze piętnaście minut mentalnej nieobecności gości na parkiecie, przynosi bardzo niekorzystny dla nich obraz gry. Wynik leniwie piął się do góry z ciągłą przewagą dwoma, trzema bramkami dla Olimpii. Trener Bejnar widząc zagrożenie swej strategii, rzuca zielony kartonik z literą T na sędziowski stolik - czas dla drużyny. W kilku zdaniach dociera do świadomości swych zawodników i na parkiet wraca zmieniony zespół. Dobra gra w obronie i prowadzone w sposób przemyślany akcje, zniwelowały przewagę Olimpii. Przed zejściem do szatni goście prowadzili już sześcioma. Drugie 30 minut przebiegło pod kontrolą ustronńskiego zespołu i mimo kilku błędów, pozwoliło mu przypieczętować wygraną w meczu 33:21. Efektownie rozbłysnął na parkiecie talent Aleksandra Bejnara, który grając na rozegraniu rzucił 14 bramek.

- **Co można powiedzieć o tak świetnym wyniku?** - o krótki komentarz poprosiłem po meczu trenera Bejnara.

- *Nie ma powodu do euforii. Zespół dopiero odnajduje się w nowej sytuacji. Potrzebujemy rozegrania jeszcze wielu spotkań, by wszyscy poznali swoje role na parkiecie i dobrze w nie weszli.*

- **Jednakże sam wynik, daje Panu powód do zadowolenia?**

- *Owszem, ale większym jest to, że zagraлиśmy wszyscy lepiej w obronie, łącznie z bramkarzami. Zdobyte bramki cieszą tym bardziej, bo rzucał nie przez trzech, a przez siedmiu zawodników. Skuteczność wymaga jeszcze doszlifowania, ale taki progres dobrze rokuje.*

W piątek 18-tego października o 17:30 rozegramy w Ustroniu третią kolejkę, w której na hali SP1 MKS zmierzy się z Siemianowice.

Na tym nie kończą się dobre wieści z parkietów. Dziewczęta w kategorii młodziczek, pokonały w drugiej kolejce Bystrą na jej własnym terenie. Mecz był bardzo zacięty, dziewczyny zagrały twardą i bezkompromisową piłkę. Początkowo Bystra prowadziła i wynik zaczął MKS-owi uciekać, ale kilka wskazówek trenera wprowadziło ład i skuteczność. Mimo wyłączenia z gry kilku zawodniczek za sprawą doznanych kontuzji i czerwonej kartki z gradacji kar, pozostałe budowały przewagę, kończąc mecz pewnym zwycięstwem. To zwycięstwo, po porażce z Żorami w Ustroniu, również bardzo cieszy.

Dwie uroczystości i dwa mecze, to jeszcze nie wszystko. Ostatnim akcentem spod znaku szczypiorniaka, był Towarzyski Turniej Piłki Ręcznej Oldboyów w Ustroniu. W sobotnie przedpołudnie na hali SP1 spotkało się sześć amatorskich drużyn. Grając w systemie każdy z każdym, byli zawodnicy i pasjonaci tego sportu, stworzyli emocjonujące widowisko. Turniej wygrał zespół z Jasienicy, przed Pogonią Zabrze. Ustroń zajął 5-te miejsce. Kilka zdjęć pod artykułem, ilustruje właśnie to wydarzenie.

K.Medwid